GAZETA PORANNA

- ILUSTROWANY ... ...K INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW -

Nr. 6782. Lwów, niedziela, 29 lipca 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 1500 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Rawa Ruska w płomieniach!

Dotychczas spłonęło 33 domów, 2 kościoły i bożnica.

Uposażenie sędziów i prokuratorów.

Warszawa. (Tel. wł.). (m) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu uchwalono projekt ustawy o **uposażeniu sędziów i prokuratorów.** Uchwalono też poprawkę, że kierownicy sądów powiatowych otrzymują o 100 puktów więcej, jeżeli w sądzie jest conajmniej 10 stanowisk sędziowskich. Uchwalono także poprawkę, że **do aplikantów stosowany będzie ustęp ustawy o uposażeniu przyznający im dodatek za studja wyższe.**

Następnie przystąpiono do rozprawy nad projektem ustawy o **emerytalnem zaopatrzeniu pracowników państwowych.**

---o---

ODZNACZENIE POSŁA CIEPLAKA.

Warszawa. Tel. wł. (m) Pos. Marian Cieplak (Piast) odznaczony został krzyżem walecznych za udział w walkach na froncie lwowskim.

---o---

PODROŻ PA... A DO FRANCJI.

Berlin. (PAT.). 26/7. „Germania" donosi, że w dniu dzisiejszym udaje się ... do Francji celem omówienia z rządem francuskim formalności związanych z wizytą króla jugosłowiańskiego we Francji zapowiedzianą na jesień br.

---o---

UKŁAD HANDLOWY MIĘDZY POLSKĄ A FINLANDJĄ.

Helsingfors. (PAT.). Polrad. Dnia 8. sierpnia rozpoczną się w Warszawie rokowania mające na celu zawarcie układu handlowego między Finlandją a Polską.

---o---

ROSJA GORĄCZKOWO BUDUJE FLOTĘ NAPOWIETRZNĄ.

Paryż. (PAT.). Polradio. „Petit Parisien" donosi z Moskwy: Sowiety organizują swą flotę napowietrzną w przyśpieszonem tempie. **Do wiosny 1924 roku ma powstać w Rosji 40 eskadr lotniczych.**

Walka ze szczurem piżmowym.



(Do artykułu na stronie 7-ej).

Dzień 29 lipca krytyczny dla Niemiec.

Mobilizacja Reichswehry. -- Komuniści są gotowi do wystąpienia.

„Kurjer Poranny“ podaje we własnym telegramie z Berlina:

W całych Niemczech zaznacza się nastrój rewolucyjnego wrzenia, które upoważnia do jaknajdalej idących obaw. Z poszczególnych części Niemiec nadeszły wczoraj wiadomości, które przed publicznością i prasa zostały zatajone, lecz w następstwie których zwołano natychmiast

nadzwyczajne posiedzenie gabinetu Rzeszy i Prus.

Pomimo, że od szeregu lat sytuacja zapowiadała się coraz groźniej, rząd berliński został wczorajszemi wiadomościami najwidoczniej zaskoczony. Wniosek prawicowych członków rządu domagający się

natychmiastowego proklamowania stanu oblężenia na całym terytorjum Prus i udzielenia kanclerzowi dyktatorskich pełnomocnictw,

uznano jako chwilowo niewykonalny i mogący przyśpieszyć wybuch katastrofy.

Zdecydowano się na półśrodek, polegający na zakazaniu w Prusach wszystkich zgromadzeń i pochodów pod otwartem niebem i polecenie wydania takiego samego zakazu w innych państwach Rzeszy. Jednocześnie schutzpolizei i reichswera otrzymały upoważnienie do stosowania jaknajenergiczniejszych wystąpień

i używania broni w razie jakichkolwiek niepokojących wypadków.

W dniu dzisiejszym schutzpolizei reichswehra

znajdują się na terytorjum Prus w stanie mobilizacyjnym.

Komuniści wydali dziś proklamacje, oświadczające, że robotnicza ludność przejdzie do porządku nad zakazem manifestacji i w razie prób zastosowania rozporządzeń rządu w dniu 29 bm.

ucieknie się do użycia broni i nie cofnie się przed najbardziej krwawą akcją“.

Jednocześnie „Rote Fahne“ publikuje odezwę, wzywającą stan urzędniczy i drobną inteligencję do przyłączenia się do ogólnego ruchu robotniczego.

Ogólnie uważają wybuch rewolucji w Niemczech za nieunikniony.

Karol Radek obecnie utrzymuje w Berlinie otwarcie komunistyczną centralę i rozwija coraz bardziej energiczną działalność.

W ciągu dnia dzisiejszego Radek odbył cały szereg konferencji z przedstawicielami najróżnorodniejszych sfer niemieckich. Ogólną uwagę zwraca odpowiednie zachowanie się organizacji nacjonalistycznych, które się zdają z całym spokojem oczekiwać na zapowiedziany przez komunistów wybuch.

Według informacji ze sfer poinformowanych pomiędzy Radkiem i poszczególnymi przywódcami niemieckiego faszyzmu ustalone zostało pewnego rodzaju porozumienie.

Przywódcy żywiołowego ruchu zrozpaczonych mas pozyskani zostali dla wspólnych celów nacjonal-komunistycznych.

W ścisłym związku z powyższem porozumieniem ma pozostać akcja Stinnesa, dążąca do powstrzymania interwencji Ententy przez ładzenie jej możliwością kapitulacji niemieckiego przemysłu w zamian za wspólną akcję przeciwko komunistycznemu niebezpieczeństwu w Niemczech“.

Krwawy samosąd nad władcami Rosji.

Poborców sowieckich utopiono w rzece --- tłum uwolnił aresztantów i podpalił gmach więzienny.

Pogranicze polsko-sow., 26. lipca.

(=) Ostatnia poczta z Sowdepji przyniosła cały szereg nadzwyczaj ciekawych wieści, jaskrawo świadczących o panującym wśród tamtejszej ludności „nastroju“. Oto jak one brzmią:

„Zajście“ numer pierwszy:

W powiecie **Kamyszińskim** włościanie chcąc wyrazić czynny protest przeciw zalaniu wsi komisarzami sowjeckimi, złapali **czterech sowjeckich poborców**, przybyłych na wieś celem ściągania „prodnałoga“ (podatku zbożowego) i **wszystkich rzucili do rzeki, gdzie się potopili.**

Obrazek drugi:

W Serdobolsku tłum okrążył gmach więzienia, w którem trzymano aresztantów politycznych (tj. uwięzionych przez czerezwyczajkę), wszystkich aresztowanych uwolniono (wśród nich również oswobodzono 25 osób, oskarżonych o branie czynnego udziału w przeciwsowjeckiej organizacji), a **gmach więzienny podpalono**, przytem tłum nie dawał gasić pożaru, wobec czego **cały budynek zniszczono**, a dwóch czekistów, którzy nie zdołali uratować się ucieczką, zamordowano.

Na Kaukazie znów w czasie nieustannie trwającej walki z powstańcami, zamordowano pułkownika **Czełokajowa**, oraz naczelnego pełnomocnika „Gepeu“ (czerezwyczajki) Aristowa, stojącego na czele oddziału „specjalnego przeznaczenia“, wysłanego do powiatu Signachskiego celem stłumienia groźnego wybuchu powstania w tym obwodzie.

Tyle w ciągu jednej doby.

—o—

Dalsze szczegóły

olbrzymiego pożaru w Rawie Ruskiej.

(Telef. od naszego Korespondenta).

W uzupełnieniu wiadomości o pożarze na stronie czwartej „Gazety Porannej“ odnośnie do olbrzymiego pożaru w Rawie Ruskiej, otrzymujemy w ostatniej chwili jeszcze następujące wiadomości:

Pożar wybuchł w domu Nadla, szczotkarza, w pobliżu szkoły realnej.

Następnie pożar przerzucił się na ulicę Kolejową, gdzie w 15 minut później w płomieniach stanęło gospodarstwo Lewka, które zgorzało doszczętnie wraz z bydłem.

Wskutek szalonego wichru pożar szerzył się wzdłuż całej ulicy w pobliżu Rynku tak, że zgorzało do tej pory 33 domów.

Na pomoc straży ogniowej przybyła telefonicznie zawezwana straż ogniowa z Żółkwi. Nadto bardzo czynnem było wojsko, a w szczególności 19 pułk piechoty, oraz miejscowa straż kolejowa, która przybyła ze swoją sikawką. Gdyby nie natychmiastowa pomoc wojska i straży kolejowej, cała Rawa Ruska mogła zgorzeć doszczętnie. Przed wieczorem stanęła w płomieniach bożnica.

Pogorzelcy na razie z uratowanym swoim dobytkiem pozostają na ulicach miasta pod gołem niebem.

Pomocy!!

Dlaczego Pan Wojewoda lwowski nie przybył na miejsce?

Rawa Ruska przedstawia w tej chwili obraz pełen nieszczęścia i rozpaczy.

Ludność, której spalił ogień przeszło 30 domów pozostaje bez dachu nad głową, bez środków do życia.

Mieszkańcy pomagają zubożałej w kilku godzinach ludności jak mogą.

Pomoc ta jednak jest obliczona na krótką metę i dlatego Rawa Ruska domaga się energicznych zarządzeń ze strony rządu.

Podniesiono na miejscu katastrofy **brak zapowiedzi ze strony władz o przyjeździe wojewody lwowskiego, który w takich wypadkach powinien być osobiście na miejscu** i wydać wszelkie zarządzenia.

Niestety do tej chwili — godzina 12 w nocy nie przybył ani p. wojewoda Grabowski, ani też żaden przedstawiciel województwa.

Ludność jest rozgoryczona brakiem doraźnej pomocy ze strony władz. Jest bezwzględnie potrzebnem utworzenie komitetu pomocy i przekazanie znaczniejszych kwot oraz środków żywności na ręce tego komitetu celem rozdania nieszczęśliwej ludności.

WRACAJĄ DO GOSPODARKI PRYWATNEJ.

Paryż (PAT). Z Moskwy donoszą: Przewodniczący Najwyższej Rady ekonomicznej Rykow, po powrocie do Rosji złożył Radzie komisarzy ludowych memorjał, w którym **podkreśla konieczność oddania rosyjskiego przemysłu metalowego w ręce prywatne, zaznaczając, iż w przeciwnym razie wszystkie przedsiębiorstwa już w przyszłym roku będą musiały być zlikwidowane.**

Mobilizacja całej armji sowieckiej!

CHODZI O STŁUMIENIE GROŹNEGO POWSTANIA W TURKIESTANIE.

Paryż. (PAT). „Temps“ donosi z Moskwy o postawieniu na stopie **wojennej wszystkich rosyjskich sił zbrojnych w celu stłumienia powstania w Turkiestanie.**

Stany Zjedn. największym zbiornikiem złota.

Londyn. (PAT.). Przedstawiciel urzędu skarbowego na zapytanie w Izbie gmin oświadczył, że wedle posiadanych danych statystycznych w Stanach Zjedn. **znajduje się 45% ogólnych zapasów złota na świecie.**

Całkowite porozumienie franc.-belgijskie

Paryż. (PAT.). **Rządy belgijski i francuski po wymianie poglądów na notę angielską doszły do całkowitego porozumienia. Odpowiedź** francuską zredaguje Poincare, belgijską Yaspare, poczem celem ostatecznego sformułowania nastąpi wzajemne zakomunikowanie sobie treści. **Odpowiedzi będą gotowe w poniedziałek. W przyszłym tygodniu zaś spotka się Poincare z Teunisem i Pasparem i niewątpliwie uda mu się też zobaczyć Curzona, który udając się na kurację będzie przejeżdżał przez Paryż.**

Czy Polska uzyska nareszcie telefon bez drutu.

Niemcy dali przykład, więc i my zerwijmy z męką dotychczasowych „drucianych" telefonów!

(f) Niesłychany rozwój techniki radiotelefonicznej zyskał uznanie i prawo obywatelstwa we wszystkich cywilizowanych krajach. Zaczęło się naturalnie od Ameryki, gdzie w ciągu niemal dwu lat radiotelefon stał się powszechnie przyjętym środkiem porozumiewawczym, niemal że sprzętem domowym, pozwalającym w domu bez specjalnych kosztownych instalacji drutowych słuchać koncertów, mów, odczytów i t. d.

Europa spóźniła się nieco z zastosowaniem tego niesłychanie doniosłego wynalazku. Niektóre państwa wcale nie troszczyły się o wprowadzenie radiotelefonu, inne uczyniły zeń monopol państwowy, nie dozwalając prywatnym osobom posiadania stacji radiotelefonicznych.

Do tych państw należą Niemcy i — Polska. Niemcy jednak, rozumiejąc doniosłość tego wynalazku — zerwały z zasadą monopolu, dozwalając na razie w miejscach, gdzie gromadzi się dużo ludzi (hotele), szkoły, restauracje, kawiarnie, wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe, urządzać dostępne dla każdego stacje telefonu bez drutu.

Tak więc niedługo, poza Rosją i Bałkanem będzie Polska jedynem państwem w Europie, w którem radiotelefon znany będzie obywatelom tylko z popularnych odczytów lub opisów dziennikarskich — i to nb. w pojęciu bardzo mglistem.

O tem, aby u nas można zbudować telefon bez drutu, na razie nikt nawet nie marzy, uważając to za zbyt ryzykowne i nieprawdopodobne przedsięwzięcie. Każdy woli godzinami złościć się, nie mogąc uzyskać połączenia z telefonistką w centrali — zapomocą poczciwego, solidnego drutu telefonicznego, który Ameryka skazała już na banicję.

Co mówi Witosowiec o obecnym rządzie?

Żale po niewczasie...

(j. w.) Interesujące szczegóły z posiedzenia Rady naczelnej P. S. L. Piast w Warszawie podaje „Kurjer Polski":

„W dyskusji ogólnej, jaka się wywiązała, przebijała, jak i wczoraj nuta pesymizmu. Nastrój ten najbardziej uwydatnił się w przemówieniu jednego z przedstawicieli prasy ludowej. Stwierdził on, że opinja publiczna

nie jest rozentuzjazmowana nowym rządem.

Rząd parlamentarny, rząd większości polskiej, do którego tak długo tęskniono,

zawiódł wszelkie oczekiwania.

Trzeba prawdzie patrzeć prosto w oczy, trzeba powiedzieć sobie szczerze, że na życzliwość, a choćby na ciepło społeczeństwa

rząd p. Witosa liczyć nie może.

Rząd, który obiecuje, a nie dotrzymuje, zasługuje na to w zupełności. Rząd zaś, który pragnie entuzjazmu opinji publicznej,

musi więcej czynić dobrego, aniżeli obiecać.

Opinję zdobywa się nie obietnicami, a faktami.

Tak czynił rząd gen. Sikorskiego, który odnosił szereg olbrzymich sukcesów, zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej.

Był to rząd, mający odwagę działać, a nie obiecywać. Dalej mówca wywodzi że ze względów taktycznych

nie należało obalać rządu gen. Sikorskiego w chwili jego największych tryumfów.

O rządzie obecnym nie da się, niestety, powiedzieć,

żeby coś pozytywnego dokonał.

W polityce zagranicznej same niepowodzenia: w polityce wewnętrznej: strajki, drożyzna, brak jednolitości i zwartości bloku rządowego na gruncie parlamentarnym; sprawa podatku majątkowego, ustawa o uposażeniu urzędników dały pole do ujawnienia tych rozbieżności. Opinja publiczna nie uwierzy,

że dobrze będzie jutro, pojutrze, na jesień jeżeli jest źle dzisiaj.

Następnie mówca porusza kwestję zerwania demokracji polskiej z „Piastem".

Za klęskę również uważa ustąpienie Marszałka Piłsudskiego z szeregów armji

i słowa jego, wypowiedziane przeciwko nowej większości, nowemu kursowi w polityce. Z popularnością Józefa Piłsudskiego trzeba się liczyć. Rezygnacja Komendanta dla „Piasta"

może się okazać klęską nie do powetowania.

Szkoda, że „Kurjer Polski" nie podaje nazwiska tego przedstawiciela prasy ludowej.

Z DNIA.

Autobusem do Morskiego Oka.

(Z cyklu: Moje wakacje).

Choć jedno auto rozbił szofer łobuz
(W tej katastrofie były cztery trupy)
Zebrawszy całe swe kółko do kupy
Wsiedliśmy śmiało na szary autobus.

Cudowna jazda. Przy granicy czeskiej
Most i mundury nieprzyjemnie sine.
Krzyczałem Czechom: Oddać Jaworzynę!
Lecz nie słyszały mię te głodne pieski.

Godzina jazdy i wnet Morskie Oko
Jak ciemny turkus ze skał się wychyla.
Jedna zachwytu cicha, święta chwila,
Która się w duszy wyryje głęboko.

O góry nasze królewskie i dumne!
O wodo zimna, skupiona i twarda!
Widziałem Como i jezioro Garda
Lecz żadne nie jest tak jak ty rozumne.

Bo kto zaglądnie do twej czystej toni,
Gdzie odbijają się śniegi przy szczycie,
Ten dojrzy własnej swej duszy odbicie
I może wreszcie wstydem się zapłoni.

I odrzuciwszy wszystko to co podli
Sięgnie do czystych swego serca głębi
I pomknie myślą jak lotem gołębi
Do drugiej duszy, co się za nas modli.

Już księżyc zaiżał z za Mnicha czarnego,
Autobus trąbi tak jak góral z rogu
Więc polecamy duszę swoją Bogu
Wracamy nocą do Zakopanego.

Nemo.

JANINA KOSSAK-PEŁEŃSKA. 3

Filmy z Polski.

WARSZAWA.

Nie widziałam rzeczy wybitnych na scenach warszawskich.

W teatrach Szyfmanowskich „Złodziej" i „Zdobycie twierdzy".

Pierwsza z tych sztuk ma silniejsze zawikłanie psychologiczne, jakkolwiek rozwiązanie jest słabe. Ale za to z jakiem mistrzostwem kreuje swą rolę nader trudną choć dającą szerokie pole do popisu aktorskiego, moja dawna znajoma ze sceny krakowskiej p. Przybylko-Potocka. Z jak niezrównanym umiarem sekunduje jej p. Leszczyński. A wszyscy inni dostrajają się do tych pierwszych skrzypiec, jak świetnie zgrana orkiestra.

Nikt nie zagłuszy zasadniczego motywu przez wysunięcie się na pierwszy plan.

Tę pełną dyskrecji powściągliwość wymagającą od artysty sporej dozy przezwyciężenia się mogłam zaobserwować w pierwszej linji u p. Hałacińskiej-Gawlikowskiej w jej niewdzięcznej roli, nie pozwalającej ani razu na wystąpienie z tła. Niemniej osobiście żałowałam, że nie było mi danem ujrzeć tej naszej lwowskiej artystki w roli takiej, któraby pozwoliła ocenić rozwój jej interesującego talentu po dwóch latach takiej szkoły, jaką jest teatr Szyfmana.

Clou sezonu w Teatrze Polskim „Zdobycie twierdzy" Sachy Guitry, jest w gruncie rzeczy marnotką nie mającą, poza zręczną robotą żadnego prawa do sceny. Ale jaki koncert robią z tego w pierwszej linji nie zrównany Fertner i pełna uroku Mila Kamińska, a wraz z nimi cały liczny ensemble, który traktuje swoje rólki z taką maestrią, jak gdyby się zupełnie nie spostrzegał, że jest tam tylko po to, żeby się zdawało, że się w tej sztuce coś dzieje.

Kwintesencją dobrego smaku i dyskrecji środków scenicznych jest „Reduta" Osterwy. Miałam sposobność oglądać tego niezwykłego artystę w tytułowej roli „Lekkoducha" Szaniawskiego. Osterwa i Krzewiński wygrali ten groteskowo elegijny poemat Ikarowych wzlotów człowieka współczesnego jak para pierwszorzędnych wirtuozów. Nadto widziałam w Rozmaitościach „Szał miłości", w którym najwięcej zainteresowała mnie dojrzałość talentu, również starego mojego znajomego z Krakowa, Węgrzyna. Świetny typ rosyjskiego generała stwarza tu p. Szymborski. Na koniec w Nowościach oglądała w „Księżniczce Olala" najnowszą ulubienicę Warszawy Elnę Gistedt. O grze jej i urodzie pisać nie będę, bo wszak Lwów ma sposobność sam wyrobić sobie o tem zdanie. Wspomnę tylko że jej współzawodnictwo ze słynną Messalką podzieliło stolicę na dwa obozy na kształt wojny białej i czerwonej róży.

Teatru Wielkiego niestety nie widziałam, bo był on niedostępny dla zwykłych śmiertelników z powodu galówki na cześć królestwa rumuńskich.

Tu pozwolę sobie na małe ostrzeżenie pod adresem podróżujących: — Strzeżcie się przybywać gdziekolwiek wraz z wielkimi tego świata.

Spotka was los Diogenesa, któremu Aleksander zasłonił słońce.

I na mój pobyt w Warszawie wizyta królestwa rumuńskich rzuciła niemało cienia.

Pomijając wspomniane już poprzednio przerywania drzemki w wagonie przez rozmaite organy kontrolne, za pobytem w Warszawie nie mogłam widzieć ani Zamku królewskiego, ani Łazienek, bo zarówno te gmachy, jak i park łazienkowski, były zamknięte dla publiczności podczas, przed i po wizycie. A nadto w dni uroczyste wszystkie partje miasta, którymi miała przejeżdżać królewska para były szczelnie zamknięte kordonami policyjnemi i to po kilka godzin, co zmuszało publiczność do urządzania formalnej podróży naokoło świata, celem dostania się do punktu miasta, nieraz bardzo bliskiego. To też widziało się istne wędrówki ludów, zatrzymywanych w drodze i zawracanych przez milicję, a uwagi, jakie padały dość gęsto z ust tych przymusowych procesyjników, świadczyły niekiedy bardzo wymownie, że obywatele i obywatelki warszawskie wyżej cenią swobodę ruchów, niż względy dyplomatyczne.

(C. d. n.)

Angielskie mrzonki o powszechnem rozbrojeniu.

POLSKA NIE MOŻE NA NICH POLEGAĆ!

Z okazji podjętej przez angielską „partję pracy“ w izbie gmin agitacji za powszechnem rozbrojeniem, pisze słusznie „Czas“:

„Przeciwko rozbrojeniu w pewnych konkretnych warunkach nic można oczywiście nie powiedzieć i bardzo być może, że **do niego kiedyś przyjdzie.** Ale jeśli to rozbrojenie nie ma być **dla nas** szkodliwe, muszą zaistnieć pewne **konkretne warunki.** Do takich należy gwarancja, że obok rozbrojenia **jawnego,** nie będzie zbrojeń **tajnych,** oraz że

wszyscy sąsiedzi pewnego państwa zgodzą się równocześnie rozbroić.

Ze stanowiska państw **tak bardzo zagrożonych jak Polska,** należy podnieść, że rozbrojenie byłoby **dopiero wtedy dla nas możliwe,** gdyby je poprzedził **pakt gwarancyjny,** ręczący nam, że przez nikogo z naszych sąsiadów,

a zwłaszcza ani przez Rosję, ani przez Niemcy nie zostaniemi zaatakowani;

a gdyby to nastąpiło, że otrzymamy wówczas od reszty państw

zupełnie dostateczną pomoc dla zgniecenia przeciwnika — i to na czas!

Inaczej byłoby rozbrojenie szczytem **polskiej lekkomyślności.**

...Zanim te warunki zajdą, Polska musi **należeć do narodów patrzących** nader sceptycznie **na ideę** powszechnego rozbrojenia. Podniósł to zresztą słusznie na onegdajszem posiedzeniu Izby gmin premjer angielski sir Stanley Baldwin. Nie znaczy to wcale, abyśmy mieli **oponować samej zasadzie rozbrojenia.** Jest ona **słuszna** i ma przez sobą **przyszłość.**

a tylko teraźniejszość bynajmniej do niej nie należy.

Dla Polski dużo pożądańszem i konkretniejszem byłoby na razie dążenie, aby zamiast przedwczesnego jeszcze hasła „powszechnego rozbrojenia“ podniesiono i urzeczywistniono **hasło traktatów gwarancyjnych,** zawieranych pomiędzy sąsiedniemi państwami

celem ewentualnej wzajemnej obrony w razie napaści.

Taki **traktat angielsko-francuski,** gdyby do niego można **przyciągnąć także i Polskę,** miałby i dla nas i dla Europy **dużo większe znaczenie**

niż platoniczna protekcja Ligi Narodów. Utrudniłby bowiem atak **bolszewicko-rosyjski,** a tem samem **zmusiłby i Niemcy i Rosję** do prowadzenia polityki szczerze **pokojowej,** oraz uczyniłby ich zbrojenia **iluzorycznemi**“.

Walka o Kłajpedę jest walką o Niemen.

Na łamach „Kurjera Warsz.“ zabiera głos w sprawie powyższej senator Koskowski:

„W Paryżu rozpoczęła się znowu sprawa Kłajpedy, którą należałoby raczej nazywać

walką o Niemen.

Rzeczoznawcy nasi wyłożyli już, jak donoszą telegramy, radzie ambasadorów, swój punkt widzenia.

...Najważniejszym przedmiotem spławu Niemnem i wywozu przez Kłajpedę jest drzewo — głównie, w 65 proc., **drzewo polskie.** I w innych dziedzinach

ruch handlowy polski w Kłajpedzie przeważa nad litewskim.

Port kłajpedzki jest **w większym stopniu portem Polski,** niż Litwy, stanowi dla Polski ważniejszy, niż dla Litwy, dostęp do morza. Dla ogromnej połaci Rzeczypospolitej, od Narwi i Prypeci aż po Dźwinę,

dostęp do Kłajpedy jest nieledwie kwestją życia i śmierci.

Uznała to zresztą już w zasadzie i rada ambasadorów, której uchwała z 16 lutego r. b. mówi wyraźnie, że „obszar Kłajpedy stanowi pod względem gospodarczym naturalny dostęp do morza dla przyległych **ziem litewskich i polskich**“, że „zainteresowane **ziemie Litwy i Polski** znajdować będą w tym porcie **ułatwienia dla swego handlu**“.

Teraz więc idzie o praktyczne wcielenie w życie zasady, którą już uznano.

„Niepodobna jednak ukrywać przed sobą, że pod tym względem **natrafiamy na trudności ogromne** i to nietylko **ze strony litewskiej,** popieranej przez **Niemcy,** które za żadną cenę nie chcą nas dopuścić do morza, i **przez sowiety,** którym chodzi raczej o korzyści taktyczne. Istnieje bowiem w świecie przekonanie, że trudności rzeczone

są stwarzane również przez rząd angielski.

Fachowy autor polski (prof. Winiarski) pisze, że „**było to publiczna tajemnica, iż rządy angielskie w Kownie** (za czasów Lloyda George'a)

pracowały przeciwko wszelkiemu porozumieniu polsko - litewskiemu“,

że „akcja skierowana była tyleż **przeciwko Polsce,** co przeciwko Francji“. Dziś Lloyda George'a już niema, postawa rządu p. Baldwina jest dla Polski znacznie życzliwsza: mimo to nie trzeba zapominać, że pewne działania poprzedniego gabinetu wypływały

ze stałych tendencji tradycyjnej polityki angielskiej,

którym i rząd obecny z pewnością **pozostanie wierny**“.

Następnie p. K. przytacza opinię korespondenta genewskiego „Neue Freie Presse“ w sprawie powyższej. Pisze on mianowicie pod wrażeniem konferencji w Genewie:

„W **przeciwieństwie interesów,** o którem się nie mówi publicznie ale która w rzeczywistości istnieje i zaostrza się,

o walce angielsko-francuskiej o panowanie na Bałtyku“.

Rewel, Ryga i Gdańsk, „są, że tak powiemy, **przez handel angielski** zasekwestrowane, biura angielskie znajdują się tam w liczbie przeważającej i **Anglja czuwa zazdrośnie nad** tem, aby Francja pod jakimkolwiek pretekstem

nie stworzyła z Gdańska portu wolnego pod flagą polską“.

„**Te same pobudki działają,** — pisze **korespondent — gdy idzie o zaciętą walkę o Kłajpedę**“.

Nie mając zbytniego uznania dla autorytetu korespondenta wiedeńskiego dodaje jednak p. K., iż głos jego potwierdza ogólną opinję w tym względzie. W końcu senator pociesza się, iż

„Cała nadzieja w tem, iż w Londynie rozumieją, ile w tym sporze gospodarczem tkwi czynników **prawdziwej pacyfikacji tej części Europy.** Albowiem Kłajpeda, tak jak Gdańsk, może się stać **albo narzędziem uspokojenia politycznego i zapanowania ekonomji nad polityką, albo** — w razie złych rozwiązań — **odwrotnie**“.

Duńczycy na Saharze.

(f) Do Kopenhagi przybył prof. Olufsen, kierownik duńskiej ekspedycji, która badała Saharę i uzyskała wybitne rezultaty naukowe. Ciekawe są zwłaszcza zbiory etnograficzne, uzyskane dzięki zjednaniu względów króla Tuaregów, najgroźniejszego z plemion tubylczych. Poczyniono również zdjęcia kinowe z życia Tuaregów, obfitującego w bardzo ciekawe i oryginalne zwyczaje. Wyprawa składała się z 20 ludzi i 35 wielbłądów.

Szczęśliwi giełdziarze.

(f) **Przed** kilku miesiącami wobec znacznego spadku **korony** węgierskiej, kilkuset meklerów giełdowych w Budapeszcie **ogłosiło niewypłacalność.** Na doniesienie wierzycieli policja przeprowadziła szereg aresztowań, konfiskując aresztowanym wszelkie papiery wartościowe. **Skutek był niespodziewany** wobec wycofania znacznej ilości akcji z obrotu, popyt na nie **wzmógł się znacznie,** kurs poszedł w górę, tak, że aresztowani wkrótce z **łatwością byli w stanie pokryć** swe zobowiązania i zostali uwolnieni, wobec cofnięcia oskarżenia ze strony **poszkodowanych.**

Honorowe sfery hr. Bethlena.

(f) Węgierski prezydent ministrów **hr. Bethlen** miał znów nieprzyjemną **sprawę:** Niejaki **Pronay,** pensjonowany **podpułkownik,** obraził hr. Bethlena na zgromadzeniu wyborczem, zarzucając mu złamanie słowa honoru. Gdy przyszło do sądu honorowego, sekundanci Pronaya w jego imieniu odwołali zarzuty i sprawę załatwiono polubownie.

Obecnie Pronay niezadowolony, z takiego obrotu sprawy, wyzwał swoich sekundantów, hr. Jankovica i bar. Langa.

Przygotowania do przyjęcia Prezydenta Państwa we Lwowie.

Celem przyjęcia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego, który zapowiedział swój przyjazd do Lwowa na otwarcie Targów Wschodnich w dniu 5. września 1923, utworzył się komitet obywatelski.

Pierwsze posiedzenie komitetu odbyło się dnia 25. b. m. w salach Województwa pod przewodnictwem wiceprezesa Województwa radcy p. Zunnego.

W skład komitetu weszli pp.: Prezydent **Neuman,** starosta powiatu lwowskiego **Zelewski,** dyrektor Targów Wschodnich **Puchalski,** dyrektor Izby Handlowej i Przemysłowej dr. **Trawiński,** prezes Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego **Przybysławski,** prezes Związku Ziemian dr. **Głazewski,** dyrektor Banku Hipotecznego **Boziewicz,** marszałek Tymczas. Wydziału Samorządowego **Kędzior,** rektor Uniwersytetu **Makarewicz,** rektor Politechniki **Huber,** profesor Politechniki **Syroczyński,** imieniem Kuratorji Szkolnej r. **Gayczak,** imieniem dyrekcji kolei r. **Pawluszkiewicz,** starszy radca policji **Kreiner, dr. Wodzicki,** generał **Taullie,** red. **Rolle** i inni.

W dwugodzinnej dyskusji ustalono w ogólniejszych zarysach program pobytu dostojnego gościa we Lwowie, który obejmie prawdopodobnie 3 dni, **przyczem główny nacisk położono na uroczystości związane z otwarciem Targów Wschodnich.** W skład programu wchodzi uroczyste otwarcie i zwiedzenie Targów, zwiedzenie powszechnych **domów** składowych na Janowskiem, Uniwersytetu i Politechniki, II. Domu Techników, Muzeów i **zbiorów miejskich,** szkoły Sienkiewicza i t. p., następnie wykład wojskowy o obronie Lwowa ze szczytu **Wysokiego Zamku,** audjencje u p. Prezydenta Rzeczypospolitej, z rozrywek zaś przedstawienie galowe w Teatrze Wielkim, raut w Województwie względnie w Uniwersytecie i poszczególne przyjęcia przez przedstawicieli różnych sfer obywatelstwa.

Szczegółowem opracowaniem programu przyjęć i uroczystości zajmie się **komitet na szeregu najbliższych posiedzeń.**

Rawa Ruska w płomieniach.

Wczoraj w jednym z domów w Rawie Ruskiej wybuchł pożar strychowy, spowodowany wadliwą konstrukcją komina. Ogień w jednej chwili ogarnął cały dom, a z powodu silnego wichru przenosił się z jednego domu na drugi, tak, że w godzinę później **część miasta przemieniła się w ognisty słup, gdyż odrazu paliło się około 20 domów.**

Pastwą płomieni padły również dwa kościoły i bożnica.

Nadto zniszczeniu uległy liczne budynki gospodarcze, a w nich wiele bydła i narzędzi gospodarczych. **Ogółem spaliło się 33 domów. Z pomocą na ratunek pospieszyły straże ogniowe z okolicznych wsi.** Rozpacz mieszkańców jest wielka, a bezdomni pogorzelcy potrzebują natychmiastowej pomocy. Szkoda ogółem dochodzić będzie kilku miljardów.

Dodatkowy pociąg

dla tych, którzy pozostali na peronie.

Pisma warszawskie przed paru dniami doniosły, że min. kolei zawiadomiło odnośne dyrekcje, że dla pośpiesznych, którzy nie mogli się dostać do przepełnionych pociągów winny być natychmiast uruchamiane dodatkowe pociągi idące w ślad głównych pociągów.

W praktyce kierownicy ruchu na poszczególnych stacjach węzłowych śmieją się z wnoszonych w tym względzie pretensji przez publiczność, którą się spędza ze schodków wagonów w trosce o jej zdrowie ale na tem troskliwość władz kolejowych się kończy. Zawiadowcy tłumaczą się brakiem parowozów i wagonów.

Należałoby wyjaśnić powody tej rozbieżności między teorją okólników, a życiem.

Niezależność ukr. cerkwy narodowej.

DALEKA JEST OD MYŚLI UNJI Z RZYMEM!

Warszawa. Tel. wł. (J). Według doniesień z Charkowa, metropolita autokefalicznej cerkwi prawosławnej ukraińskiej oświadczył dziennikarzom sowieckim, że **ukraińska cerkiew narodowa jest niezależna zarówno od Moskwy**, mianowicie od patrjarchy Tychona, jak i od t. zw. żywej cerkwi. **Metropolita charkowski podkreślił przytem, że cerkiew prawosławna ukraińska daleka jest od myśli unji z Rzymem.**

Otwarcie linji lotniczej Warszawa-Kraków

Kraków. (AW.) W sobotę 28 bm. otwartą zostanie pasażerska i pocztowa komunikacja lotnicza **między Warszawą a Krakowem przez Tow. Aerolloyd. Loty odbywać się będą narazie 3 razy w tygodniu, tj. we wtorki, piątki i soboty. Odlot z Warszawy o godz. 9, przylot do Krakowa na lotnisko wojskowe w Rakowicach o godz. 11. Odlot z Krakowa o** godz. 16.30, przylot do Warszawy o godz. 18.30. **Cena biletu podróży łącznie z jazdą autem na lotnisko i z powrotem wynosi 420.000 mk. Podróżny zabrać może z sobą 15 klg. bagażu, ponad tą wagę ładunek ulega nadpłacie.** Miejsca w samolocie zamawiać można począwszy od dziś w Biurze Miejskiej Dyrekcji Kolejowej w Krakowie, ul. Szpitalna l. 36.

Odessa jednem wielkiem cmentarzyskiem.

Londyn. (AW.) Donoszą tutaj z Odessy o nowej katastrofie głodowej. Przyjeżdżający do Konstancy opowiadają, iż **Odessa podobna jest do jednego wielkiego cmentarzyska, ludzie padają z głodu na ulicach.**

Cenne zabytki sztuki w ruinie.

(p.) Jakkolwiek mniej mówi się o zabytkach architektonicznych Lwowa, posiada on ich jednak niemało i niezwykle cennych. Niestety wiele z nich znajduje się w stanie opłakanym, a obecne stosunki ekonomiczne miasta i państwa nie pozwalają na olbrzymie nakłady, potrzebne dla ich należytej konserwacji, dlatego w tej mierze powinno spełnić swój obowiązek także społeczeństwo, które nie powinno szczędzić grosza na utrzymanie tych naszych skarbów narodowych, które raz stracone nie mogą już być odzyskane. Wytężenie wszystkich sił w tym kierunku jest tem bardziej wskazane i nieodzowne, że ostatnia wojna poczyniła pod tym względem tak olbrzymie spustoszenia na całym obszarze ziem polskich, a już **szczególniej właśnie w Małopolsce.**

Referat r. Wereszczyńskiego na ostatniom posiedzeniu delegatów Rady miejskiej winien zwrócić uwagę zasobnej części społeczeństwa na potrzebę ofiarności na cele konserwacji zabytków sztuki we Lwowie.

Kościół św. Mikołaja jeden z najcenniejszych zabytków stylu rococo znajduje się w stanie opłakanym. **Kosztorys rekonstrukcji obliczono na 30 miljonów mk.** Z tego pokryła 10 miljonów subwencja rządowa, 10 miljonów uzyskano drogą składek, 2 miljony ofiarowuje gmina m. Lwowa. Razem 22 miljony.

Jednakowoż jak bardzo nie wystarczającą musi się okazać ta kwota, jeśli zważymy dewaluację, jakiej uległa marka polska od czasu zestawienia kosztorysu.

Zatem jeśli ofiarność publiczna nie pospieszy im z hojną dłonią, to rozpoczęte prace około rekonstrukcji staną na martwym punkcie i nie zapobiegną ruinie cennego dzieła sztuki.

Tęsknota za nowym tańcem.

(t) Światowe kongresy taneczne, tj. zjazdy mistrzów tańca z najbardziej „roztańczonych“ krajów, jak Ameryka, Anglja i Francja, głowią się nad **wynalezieniem nowego tańca** w przekonaniu, że wszelkie foxroty, stepy i shimmy należą już do przeszłości.

Nowy taniec, jeszcze nie wynaleziony, lecz już przeczuwany, nie odrazu zatryumfuje w salonach i tancbudach. Będzie musiał stoczyć ciężką z królującym **dotąd foxtrotem walkę. Spodziewają się po tym nowym „władcy nóg“, że urozmaici on nieco** monotonny repertuar dotychczasowych tańców, że zawrze w sobie moc łamańców, wykrętasów, skrętów, zawrotów i podrygów, że będzie to jednem słowem coś niebywałego. Co jednak najważniejsza — taniec ów musi począć się nietyle z mózgownicy tancmistrza, ile z ducha czasu. Historja uczy, że tylko niewiele tańców dłuższy czas utrzymało się na widowni a były to te, **które odpowiadały upodobaniom epoki** np. menuet, walc, kadryl, polka i tango.

Obecnie wre praca przygotowawcza do nowego wynalazku. Przedstawiciele wielkich firm gramofonowych rozjechali się po Dalekim Wschodzie, poszukując skwapliwie jakiejś nowej melodji, któraby zdolna była w nadchodzącym sezonie, przykrojona przez francuskich czy angielskich mistrzów tańca, zelektryzować nietyle mózgi, ile nogi **całego modnego świata. Nasze** piękności nie wiedzą więc jeszcze, czy będą się uczyły łamańców chińskich, indyjskich czy kochinchińskich...

LEON ŻYPOWSKI.

Tęsknota.

W poświaty srebrnej otoku,
z bezkreśnej szafirów toni,
kędy się skrzy
kurzawy gwiezdnej pył,
ty idziesz ku mnie....
W przesmutnem twojem oku
łzy....
a w dłoni
kwiat cudny, który żył
w dni swego życia wiośnie,
a całowany miłośnie
przez słońce, podnosił dumnie
swój kielich barwny ku górze...
— — — — — — — —
Powiędłych, smutnych płateczków [kielicha
nie wskrzesi dzisiaj słońca żar!
Nie wróci mu tęczowych, cudnych [farb
zaklęcia czar!
Utracił cały skarb
królewskich szat
uwiędły kwiat!....
.....Tylko łzy duże
wieczornej rosy płyną, albo cicha,
tylko dla kwiatów zrozumiałej treści,
pieśń — niemą skargą zlekka zasze- [leści!
— — — — — — — —
Znam cię srebrzysta, pełna smutku [zjawo!
Wiem, że ty jesteś duszy mej tę- [sknotą,
która w mem sercu dźwięczy nutą [łzawą!...
Wiem, że przybywasz do mej duszy [po to,
by życia mego chmurną, szarą jesień
ożywić echem, — choć na krótką [chwilę,
tych dni wiośnianych, młodzieńczych [uniesień!!...
— — — — — — — —
— — — — — — — —
Pocóż kwiat zwiędły!??.....
.....Świeżych kwiatów tyle,
a ty mi składasz taki, który kona???
— — — — — — — —
Ach! Wiem! Odgadłem przez to ser- [ca drżenie,
że ta stubarwna, lecz zwiędła, ko- [rona —
to: moich pragnień zniszczonych [wspomnienie!
— — — — — — — —
O! Przychodź do mnie! Przychodź.... [wytęskniona!!
I kładź na sercu mem
uwiędły kwiat, co.... kona...
I zaklnij weń
wiośnianych falę tchnień....
Niech struny duszy mojej drżą....
Niech śnię.... prześnionym dawno [snem!!
— — — — — — — —
A potem.... z serca odpłyń.... łzą!!

Kto zdoła wspiąć się na „dach świata“?

(t) Najwyższa góra na świecie, której wierzchołka jeszcze nie tknęła **stopa podróżnika, mimo licznych prób, tajemniczy Mount-Everest czyli Gaurisankar — nie daje spokoju przedsiębiorczym** Anglikom. Z początkiem r. 1924 wyruszy nowa ekspedycja pod wodzą Fincha i Mallory, którzy prowadzili ostatnią nieudaną wyprawę w r. 1922. Na razie rząd angielski pertraktuje z Dalajlamą Tybetu o pozwolenie wstępu na tajemniczą górę od strony Tybetu. Może więc w następnym roku stopa ludzka stanie na niedostępnym dotychczas „dachu świata“, jak poetycznie nazywają tę górę tubylcy.

Telegramy.

WYCIECZKA POSELSKA DO WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja odbudowy kraju postanowiła zorganizować **cztery wycieczki poselskie do miejscowości, które w czasie wojny uległy zniszczeniu i potrzebują pomocy na odbudowę.** Wycieczki skierują się do Wschodniej Małopolski, do Wileńszczyzny, na Wołyń i Polesie oraz do różnych dzielnic byłej Kongresówki. Celem tych wycieczek jest sprawdzenie stanu odbudowy oraz zebranie materjałów z nią związanych.

Jedna wycieczka wyruszy do **Wschodniej Małopolski 6 sierpnia i trwać będzie do 13 sierpnia.**

OLBRZYMIE TŁUMY PRZED BANKIEM RZESZY

Berlin. (AW.) Panikę w mieście wywołują ogromne tłumy, gromadzące się przed gmachem Banku Rzeszy i **żądające wymiany drobnych pieniędzy na większe banknoty.** Dziś ma się zebrać rada, która ma postanowić o wydaniu większych banknotów.

OTWARCIE GRANIC OKUPOWANEGO OBSZARU.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Do Berlina nadchodzi wiadomość, iż w ciągu dnia dzisiejszego **otwarte zostały granice pomiędzy okupowanem terytorjum a Niemcami.**

Giełda.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.). Notowania wstępne z dnia 27. lipca br. Berlin 0,008, Holandja 219,75, Nowy Jork 558½, Londyn 25.69, Paryż 33,40. Medjolan 24.65, Praga 16,65, Budapeszt 0,03, Bukareszt 2,05, Belgrad 5.65, Sofia 5,20, Warszawa 0,0028, Wiedeń 0.0078⁵/₈, Austr. stempl. 0,0079.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Brow. 1250, 1250. 1275, 1280, 1225, 1250, 1275, Ćmielów 210, 205, nieef. 170, 175, 168, 175, 180. Gafota 33, 32, Karpalit 150, 153, 155, Krakus 135, Niemojowski 350. 360, 380, 365, 360, 345, 355, 365, Pezet 34, 35, 34, Pocisk 200, 202, Nafta 163, 153, 150, 152, 162, nieef. 130. Rakszawa 425, 420, 417.500, 416, 420, 435, 430, 435, 433, 430, 432, 435, 430, 440, nieef. 390. Siersza el. 75, 70. Siersza górn. 910, 905, 920, 915, 870, 890, T. P. G. 420, Tohan 68, 69, 68, 67, 65, Parowozy 195, 200, 190 nieef. 105, 107, 110, 115, 120, 107, 108, 118, 115, Cegielski 150, 162, 163, 165, 170, 174, Zieleniewski 1450, 1400, 1420.

1410, 1440, 1425, Chodorów 805, 810, 820 830, 840, 835, 840, Oikos 535, 530, 545, 530, 540, 535, nieef. 520, 525, Tesp. 885, 900, 880, 905, 925, nieef. 850, Bank Hipoteczny 93, 92, 93.500, 94, 95, 92, 94, 95, 95½, 96, Bank Kredytowy 17250, 21, 22, 20, nieef. 17, 12, Bank Przemysł. 66, 68, 69, 70, 68, 65, 66, 68, 67, 69, 68.500, nieef. 60, 61, 60.500, 60, 62, Z. Bank K. 32, 34, 34.500, 33, 38.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT). Notowania końcowe z dnia 27. lipca b. r.: Dolary Stanów Zjedn. kupno 148, sprzedaż 146; franki belgijskie kupno 7370, sprzedaż 7230: korony austr. kupno 148500, sprzedaż 146500.

WIADOMOSCI GIEŁDOWE.

Lwów, 27. lipca.

Kursa akcji chwiejno-zwyżkowe. — Transakcje liczne. Krakus 135000. Chodorów z 805000 awansował na 840000. Polska Nafta 150 do 163000. Browary 1225000 do 1280000. Siersza g. przejściowo 920000, zakończyła 890000. Tepege 420000. Gafota 32 do 33000. Zielenewski ustalił się przy 1425000. Ojkos 530000. Ćmielów spadł na 205000. Pezet 34000. Tohan 65 do 69000. P. B. Kr. do 22000. B. Hip. osiągnał kurs 96000. Z. B. Kr. 32—38000. — B. Przem. do 69.000.

Tendencja chwiejno-zwyżkowa. — Usposobienie b. ożywione.

Akumulator 500; Automotor 43; Brugger 675, 700, 800; Chybie 900, 910, 900, 905; Czechowice 55, 56; Drożdże Götza 136; Gazolina 260; Gazy 2420, 2425, 2400, 2380; Foresta 85, 86, 88; Gazociągi 86, 87; Jaworzno 1950 (drobne 2000000), 1920, 1930, 1980; Len 205, 210, 208, 215, 220 (200); Lokomotywy 225, 235; Machlejd 75, 70; Nitrat 75, 78, 82; Olkusz 145, 130, 128; Radziwiłł 270, 275, 250, 290; Schön 12½ milj.; Rollindustria 45; Szkło w Kr. 110, 105, 110; Terpentyna 115; Węglówki 9500, 9600, 9500 (6200, 5500, 5600, 5000; Azot 95, 98, 100; Ortwein Karasiński 90, 85.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj z wyjątkiem marek niemieckich przez cały dzień naogół hausse. Obrót bardzo ożywiony.

Dolary amerykanskie 231 do 232000, 1-ki i 2-ki 228 do 230000, dolary kanad. 21o do 218000, 1-ki i 2-ki 214 do 215000, marki niemieckie a 100 i 50 tys. 0.35 do 0.38, marki niem. a 10 tys. 0,40 do 0.42 tys. star. em. 3.00 do 3,20, nowe, em. 0,38 do 0,40, setki stare 1.40 do 1,70, leje 820 do 850, drobne 800 do 820, korony czeskie 6400 do 6600, drobne 6300 do 6400, austr. now. em. 1450 do 1500, star. em. 9000 do 9500 setki austr. za tys. 12 do 14000, drobne a 50—20—10 za tys. 1o do 12oco, austr. stempl. 2.20 do 2.25, austr. przekazy 226 do 230, franki franc. 8800 do 9000, funty szterl. 880000 do 900000, franki szwajc. 32000 do 33000, ruble 5-setki 7.oo do 7.2o, setki zwykłe 7.10 do 7.30, ruble „Kacik" 22 do 25, drobne 0.50 do 0.80, dumskie tys. 22 do 25, dumskie a 250 15 do 16, karbowańce 0.80 do 0.85, hrywny 0.90 do 0.95.

Złoto: 20 koronówki 850 do 880000, 20 frankówki 800 do 820ooo, 20 markówki 910 do 925000 10 rubli 1.180.000 do 1.200.000, dolary 220000 do 22200o.

Srebro: Korony austr. 14800 do 15000 5 kor. 76 do 80000, floreny 38 do 40000, ruble 60 do 62000, kopiejki za rubel 31 do 32000, leje 14600 do 14700.

List gończy.

Władysław Krzysztof

służący w redakcji „Gazety Porannej" dopuścił się sprzeniewierzenia pieniędzy, poczem dnia 25. b. m. zbiegł w niewiadomym kierunku. Prawdopodobnie wyjechał on w powiat żółkiewski.

Krzysztof liczy lat 18, jest średniego wzrostu, blondyn, a ubrany był w długie ciemne spodnie, bluzkę wojskową i jasny kaszkiet.

Krzysztof posiadał przy sobie legitymację służącego redakcji „Gazety Porannej" oraz metrykę urodzenia, anadto często przybierał samowolnie nazwisko: Kinach.

W razie rozpoznania Krzysztofa należy natychmiast spowodować jego aresztowanie, gdyż za nim poszukuje urząd śledczy policji państwowej we Lwowie.

Telefoniczny skandal.

Niejednokrotnie podnosiliśmy już **fatalne połączenie między Lwowem a Brzuchowicami, na które wkłocznie niema żadnej rady.** Stwierdziliśmy, że władze przełożone, które zajmywały się tą bardzo ważną sprawą będącą jedną z ogniw rozwoju Brzuchowic poczyniły wszystko by zapewnić prawidłowe funkcjonowanie tego telefonu.

Niestety jednak jak się okazuje, **zarządzenia władz przełożonych ignoruje podwładny personal, bo poprostu obsługa telefoniczna na wołania z Brzuchowic albo się nie zgłasza, albo nie łączy abonentów lwowskich z Brzuchowicami.**

Nieporządki i ignorowanie publiczności płacącej duże taksy telefoniczne, leżą w centrali lwowskiej i dlatego apelujemy do obecnego kierownika dyrekcji poczty p. Tourneltego, znanego nam dobrze z energji i sprężystości, by wreszcie położył kres jaskrawym nadużyciom, a winnych pociągnął do odpowiedzialności.

Śledztwo należy rozpocząć od przesłuchania obsługi telefonicznej w Brzuchowicach, oraz tamtejszych abonentów, którzy nie mają **dość słów oburzenia na lekceważenie lwowskich organów telefonicznych.**

Wycieczka na Sycylję do Etny.

(ZGŁOSZENIA DO 31. LIPCA).

Jak wiadomo w dniach od 10. do 20. sierpnia br. odbędzie się wycieczka na Sycylję do Etny, celem przyjrzenia się wybuchowi lawy, a zarazem celem zwiedzenia Wenecji, Rzymu, Neapolu i Sycylji.

Grupę polską organizuje Polskie Biuro podróży „Orbis" we Lwowie. Do tej pory zgłosiło się już około 100 uczestników. Jak nas informują **zgłoszenia będą przyjmowane włącznie do 31. lipca br. w biurze „Orbisu" przy ul. Jagiellońskiej l. 12.**

Dalsze szczegóły co do wyjazdu tej wycieczki będą podane w „Gazecie Porannej".

Dodać należy, że zainteresowanie tą wycieczką jest wielkie nietylko we Lwowie, ale w całej Wschodniej Małopolsce. To też spodziewać się należy, że grupa polska będzie dość liczna zwlaszcza, że do zwiedzenia Włoch i Sycylji nie trzeba znać języków obcych, gdyż wyjaśnień i informacji grupie polskiej udzielać będzie się w języku polskim.

Kronika.

Lwów, 28 lipca

(—) **W sprawie aresztowania p. Niezabitowskiego.** Izba radna sądu okręgowego we Lwowie uchwaliła wypuścić na wolną stopę p. Czesława Niezabitowskiego, aresztowanego przed kilku dniami w sprawie puzappowskiej.

(d) **Pomysłowa złodziejka.** Przy ul. Snopkowskiej l. 34 mieszka Maria Wolanowska, żona pomocnika maszynowego w miejskiej elektrowni. Wczoraj rano po godzinie 7 zjawiła się u niej nieznana jej dziewczyna z oświadczeniem, żeby natychmiast udała się do Sokolnik, gdyż tam przyjechał jakiś mężczyzna z Ameryki, który dla niej od krewnych przywiózł dolary. Po chwili Wolanowska zebrała się i udała się w drogę do Sokolnik. Gdy jednak wyszła z domu nieznana ta dziewczyna wróciła do mieszkania i kazała sobie, rzekomo przysłanej przez Wolanowską, wydać dużą chustkę zimową i trzylitrową bańkę na mleko. Wolanowska udała się do Sokolnik, gdzie stwierdziła, że nikt z Ameryki nie przyjechał, i nikt po nią nikogo nie posyłał, a wróciwszy do domu przekonała się, iż padła ofiarą oszustki i złodziejki.

(d) **Kradzieże w magazynie szpitalnym.** Od dłuższego czasu w magazynie szpitala powszechnego popełniano liczne kradzieże damskich ubrań szpitalnych. Gdy wreszcie zarząd szpitala stwierdził, że brakuje różnych rzeczy prawie na 5 miljonów marek, wczoraj o tem zawiadomił policję, która rozpoczęła dochodzenia celem wykrycia sprawcy.

(d) **Czyj zegarek?** Technik Karol Albrecht znalazł obok stawu na „Świtezi" damski zegarek stalowy. Jest on do odebrania w V komisarjacie policyjnym przy ul. Jachowicza.

(d) **Aresztowania.** Policja aresztowała wczoraj Władysława Biga, zamieszkałego przy ul. Kleparowskiej l. 39. Skradł on flobert na szkodę podinspektora policji dr. Hassa. Również wczoraj aresztowany został Michał Lisowski który w Sądowej Wiszni skradł wiele rzeczy na szkodę Jana Nestorowicza.

(d) **Włamanie.** Ubiegłej nocy przez otwarte okno dostali się złodzieje do mieszkania Eugenjusza Janowskiego przy ul. Paulinów l. 1. Zabrali oni maszynę do szycia, którą wynieśli oknem.

(d) **Świętokradztwo w Brzuchowicach.** Mimo zwiększenia liczby posterunkowych w Brzuchowicach pod Lwowem kradzieże nadal tam nie ustają. Otóż ubiegłej nocy okradziono zupełnie kaplicę, stojącą pomiedzy willami. Świętokradcy zabrali kielichy, tace, i inne drobiazgi kościelne, nie pozostawiając nawet dużego dywanu, który leżał przed ołtarzem.

„Dwie cnoty". Pod reżyserją gościa z Krakowa Mariana Jednowskiego dobiegają końca próby z tej interesującej angielskiej nowości. Jeden z najwybitniejszych artystów dramatu teatru Pawlikowskiego i Solskiego znajdzie szerokie pole popisu dla swego talentu. Reżyserja p. Jednowskiego zapewnia widzom wydobycie wszystkich subtelności z utworu Sutro.

Z Teatru Wielkiego. Dziś na repertuar Teatru Wielkiego wchodzi operetka Falla „Madame Pompadour" która z powodzeniem graną była we Wiedniu.

Z KRAJU.

(d) **Wyrodna matka.** Onegdaj Marja Czarnij w Gusztynie koło Borszczowa powiła nieślubne dziecko płci męskiej, nie wzywając żadnej pomocy, a noworodka udusiła i zakopała w kącie stajni. Posterunek policyjny w Budiakowcach **przeprowadził dochodzenia,** w czasie których Czornij przyznała się do czynu. Wobec tego odstawiono ją do sądu w Borszczowie.

(d) **Śmierć pod kołami pociągu.** Wczoraj na stacji Germakówka obok Mielnicy szeregowiec Gabrjel Zdanowicz, należący do kompanji szkolnej przy Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie, usiłował wskoczyć do jednego z wagonów wjeżdżających na stację pociągu. Potrącony ruchem pociągu upadł na ziemię pod koła wagonu i doznał bardzo ciężkich obrażeń, wskutek których bezzwłocznie zmarł na miejscu. Urzędownie stwierdzono, że przyczyną wypadku była jedynie nieostrożność zmarłego.

(d) **Morderstwo koło Pomorzan.** Piotr Trojan, przechodząc lasem w Snowiczach koło Pomorzan, natknął się na zwłoki jakiejś kobiety. Jak stwierdzono, był to trup Marji Tkaczowej, wdowy ze Snowicza, która zamordowaną została uderzeniem tępego narzędzia w głowę. Śledztwo w tej sprawie prowadzi posterunek policyjny w Snowiczach, a jak się dowiadujemy, funkcjonarjusze policyjni są już na tropie mordercy.

*

Azotniak chorzowski — jako krajowy nawóz azotowy. Fakt odzyskania w r. 1922 części Górnego Śląska oddał do dyspozycji naszego zniszczonego wojną rolnictwa jedną z największych w Europie i najlepiej urządzonych fabryk Związku azotowych w Chorzowie. Fabryka obecnie produkuje rocznie 100000 ton t. zw. azotniaku, nader cennego nawozu azotowego, który według dotychczas przeprowadzonych doświadczeń polowych zastępuje zupełnie saletrę chilijską i siarczan amonowy, dotychczas prawie wyłącznie stosowany celem zwiększenia produkcji rolniczej. Wystarczy rzucić okiem na rozwinięcie się rodzimej wytwórczości niemieckiej, właśnie dzięki wzrostowi wspomnianego przemysłu. Obecna konsumcja azotowa w Niemczech zwiększyła się 2 i pół razy w porównaniu ze stanem przedwojennym, skutkiem czego Niemcy zaoszczędzają rocznie około 40,000.000 złotych marek, niezbędnych do pokrycia importu zagranicznego saletry chilijskiej. Jeśli będziemy liczyć średnio 100 kg azotniaku produkuje 300 kg. ziarna (bez słomy), wobec czego przy spotrzebowaniu całej produkcji chorzowskiej (10.000 wagonów) moglibyśmy zwiększyć produkcję żyta,

Fabryka posiada swoje ekspozytury w Poznaniu, Warszawie i Lwowie w postaci biur rolniczych (we Lwowie, ul. Kopernika l. 20), które udzielają porad tak ustnie, jak pisemnie. **Inż. L. M.**

93

Literatura i sztuka.

„SŁOWACKI W NIEMIECKIM JĘZYKU".

Pod tym tytułem zamieszcza „N. W. Tagblatt" z 24. czerwca, następującą notatkę:

„Jeden z najpiękniejszych poematów miłosnych największego polskiego poety: „W Szwajcarji" okaże się w niemieckim przekładzie Dr. J. Boraka, uw. Red. ze Stryja, 10. lipca b. r. — w nakładzie „Renaissance". —

Witamy to sympatyczne przedsiewzięcie znanego i u nas wiedeńskiego nakładu jako objaw chęci przyswojenia czytelnikom niemieckim skarbów naszej literatury.

Poemat Słowackiego od dawna już powinien się był stać własnością światowej literatury 78-2

Walka ze szczurem piżmowym.

(Do ilustracji tytułowej).

(d) Przed kilku dniami nad brzegami Wiedenki w pobliżu Wiednia bawiło się kilku chłopców. Nagle spostrzegli oni w wodzie jakieś nieznanych kształtów zwierzę, niepodobne wcale do wydry, ani do szczura wodnego. Poczeli je obrzucać kamieniami, a rozjuszone zwierzę wyskoczyło z wody i rzuciło się na chłopców, którzy rozbiegli się w popłochu, nie spodziewając się tak zaciętego ataku.

Z pomocą chłopcom nadbiegli robotnicy, poczęli rzucać kamieniami i ubili tajemnicze zwierzę. Zaniesiono je następnie do pewnego zoologa, który rozpoznał w niem szczura piżmowego.

Niewyjaśnioną jest jednak rzeczą, w jaki sposób zwierzę mogło się dostać do tej rzeki, gdyż żyje ono wyłącznie w Ameryce północnej, oraz w północnych Czechach w bardzo małej ilości. Jest z natury łagodne, lecz ciosy kamieniami rozzłościły je do tego stopnia, iż rzuciło się na swych prześladowców.

Zabity szczur piżmowy był długi na 42 ctm., stanowiąc niezwykle piękny okaz swego rodzaju.

Z teatru.

—o—

TEATR WIELKI.

Sobota 28 bm. „Madame Pompadour“.

Niedziela 29 bm. „Madame Pompadour“.

Poniedz. 30 bm. „Madame Pompadour“.

Wtorek 31 bm. „Madame Pompadour“.

TEATR MAŁY.

Sobota 28 bm. „Wesele podczas rewolucji“.

Niedziela 29 bm. „Wesele podczas rewolucji“.

Poniedz. 30 bm. „Wesele podczas rewolucji“.

Wtorek 31 bm. „Dwie cnoty“.

Kronika sportowa.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

PIŁKA NOŻNA ZAGRANICĄ.

Aussig: Viktorja Zizkow — D. F. K. Aussig 1:1.

Koszyce: Torekves—32 p. p. 1:0 (0:0).

Ungvar: Hanacka Slavia — Kremsir kontra U. T. K. — Uzharod 1:1 (0:0).

Zagrzeb: Croatja Zagrzeb — Slovan Wiedeń 2:0.

PŁYWANIE.

Międzynarodowy Związek Pływacki zatwierdził następujące rekordy światowe:

Weismüller: 100 yardów 52.6. 100 metrów 58.6 — 150 yardów 1:27.4. 200 metrów 2:15.6 — 220 yardów 2:15.6. 300 yardów 3:16.6 — 300 metrów 3:45. 400 metrów 5:6,6 — 500 metrów 6:24. 150 yardów na plecach 1:45.4.

Arne Borg: 1000 yardów 13:13.7.

Kealoha 100 metrów na plecach 1:12.2.

Rekordy kobiet:

miss Ederle: 300 yardów 3:58,4 — 400 metrów. 5:53.2 — 440 yardów 5:54.6 — 500 yardów. 6:45,2 — 500 metrów 7:22.2.

miss Wainwright: 300 metrów 4:24.8; miss Gilbert: 200 metrów 3:20.4;

miss C. Boyle: 150 yardów na plecach 1:59,6 — 200 metrów na plecach 9:6.8.

LEKKA ATLETYKA.

Program zawodów lekko-atletycznych, które odbędą się dnia 28 i 29 lipca 1923 roku w parku Sobieskiego w Warszawie.

Sobota dnia 28 lipca, początek o g. 18-tej. 1) Przedbiegi na 400 mtr. z płotkami. 2) Bieg 10 klm. 3) Skok wzwyż (pięciobój). 4) Rzut oszczepem (pięciobój). 5) Finał biegu na 400 mtr. z płot. 6) Bieg 200 mtr. (pięciobój).

Niedziela dnia 29 lipca, początek o g. 17-tej. 1) Przedbiegi na 100 jardów. 2) Rzut dyskiem (pięciobój). 3) Bieg 3000 mtr. z przeszkodami. 4) Finał biegu na 100 jardów. 5) Bieg 65 mtr. z płotkami (dla pań). 6) Bieg 1500 mtr. (pięciobój). 7) Bieg rozstawny 4×400 mtr.

Postanowienia: 1) Zawody są dostępne dla wszystkich stowarzyszonych lekko-atletów w Polsce. Do pięcioboju jednak mogą stawać tylko ci lekkoatleci, którzy z początkiem br. byli młodzikami we wszystkich konkurencjach, wchodzących w skład pięcioboju. 2) Wyniki pięcioboju będą przeliczone na punkty według tabeli oficjalnej, wydanej przez F. I. A. A. (rok 1921). Poza tem obowiązują przepisy P. Z. L. A. 3) Wpisowe: do pięcioboju 10.000 mk. od zawodnika, w biegu rozstawnym 10.000 mk. od drużyny, w innych konkurencjach po 5000 mk. od punktu i zawodnika. W każdym punkcie przyznane zostaną po trzy nagrody pod postacią przedmiotów pamiątkowych lub żetonów, o ile zgłoszonych do niego będzie 6-ciu zawodników, po dwie o ile zgłoszonych będzie 4-ech, po jednej o ile trzech. 5) W. O. L. A. zastrzega sobie prawo powiększenia ilości konkurencyj.

Dochód z zawodów w dniu 28. lipca przeznaczony jest na powiększenie funduszu Olimpijskiego.

Człowiek, któremu Japonia winna 138 miljonów jenów.

SKAZANIE ROSYJSKIEGO OSZUSTA W SZWAJCARJI.

(f) W Bernie szwajcarskiem zapadł wyrok w niezwykłej sprawie. Niejaki Tiliński popełnił szereg grubych oszustw, naciągając łatwowierne ofiary tem, że należy mu się od rządu japońskiego olbrzymia suma 138 miljonów jenów za rzekome ważne usługi, oddane przezeń temuż rządowi przy zdobyciu Portu Artura w r. 1905. Sprytnego oszusta skazano na 6 lat domu poprawy. Pomocni w oszustwach Tilińskiego byli małżonkowie Schwenke, którzy dostali również wysokie kary: męża skazano na 8 mies. domu poprawy, żonę na 3 lata zaocznie, gdyż zdążyła uciec przed procesem.

—o—

Grób św. Jana Ewangelisty

(f) Nowożytni Grecy kontynuują wszczęte już przez bizantyńskiego cesarza Justyniona w VI. w. po Chr. wykopaliska słynnej świątyni w Efezie, wzniesionej ku czci św. Jana. Świątynia ta o rozmiarach 120 m. długości, 60 szerokości, przypomina stylem budowy znaną katedrę św. Marka w Wenecji. Jest to bazylika zbudowana w kształcie krzyża (w przekroju), ozdobiona 5 kopułami. W środku znajduje się wielki grobowiec św. Jana. Ściany pokryte są rozlicznemi napisami, począwszy od czasów rzymskich aż do bazgrot pielgrzymów z XIV w. Jak wskazują ślady, kościół ucierpiał niegdyś od pożaru, a później służył za... stajnię dla bydła. Wykopaliska, któremi kierują greccy uczeni, trwają nadal i obiecują niezwykły plon naukowy.

—o—

Tragedja automobilowa i jej wstrząsający epilog.

(f) Przed kilku tygodniami koło austrjackiej miejscowości Kottingbrunn wydarzył się wypadek automobilowy, w którym poniósł śmierć szofer Jan Tschirk, pozostawiając wdowę i dziecko. Nieszczęśliwa kobieta nie mogąc przeboleć śmierci męża, w dwa tygodnie po jego zgonie wraz z 2-letniem dzieckiem rzuciła się do rzeki, znajdując pożądaną śmierć.

KONKURS.

Wydział Powiatowy Sejmiku w Hrubieszowie rozpisuje niniejszem konkurs na 3 (trzy) posady drogomistrzów.

Kandydaci, posiadający wymagane kwalifikacje, stosownie do postanowień rozporządzenia Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 12. lipca 1922 r. Dz. U. Nr. 64 poz. 579, zechcą zgłaszać do Wydziału Powiatowego w Hrubieszowie swoje oferty z podaniem życiorysu, odpisów świadectw szkolnych i służbowych.

Do posady przywiązane są pobory według VII. wzgl. VIII. stopnia płac niższych funkcjonarjuszów państwowych oraz dodatek komunalny w wysokości 30% ogólnych poborów.

Posady są do objęcia od zaraz. Termin składania podań upływa z dniem 15. sierpnia r. b. Podania, nie uwzględnione, pozostaną bez odpowiedzi.

Reflektuje się na siły pierwszorzędne, a dla braku mieszkań samotni będą mieć pierwszeństwo. 76-2

Sekretarz: J. LIPNICKI.

Przewodniczący Wydziału Sejmiku: STAROSTA: B. ZAMOŚCIK. 76-1

ROZKŁAD JAZDY.

obowiązujący od 1 czerwca.

Objaśnienia znaków:

P. — Pociąg pospieszny.
*) — Kursuje od 1/VI—30/IX i od 1/V—31/V w niedzielę i rzym. kat. święta.
**) — Kursuje od 1/VI—31/VIII w niedziele i święta rzym. kat.
†) — Kursuje od 1/VI—30/IX w niedziele i święta rzym. katol.
††) — Kursuje od 1/VI—30/IX i od 1/V—31/V codziennie
§) — Na razie nie kursuje.

ZE LWOWA odchodzą

Piotrowice 3.35, 17.30, 19.40 21.00
Warszawa 9.35, 20.05 P., (przez Rozwadów).
Warszawa 13.30, 23.10 (przez Bełzec)
Poznań 15 00 P.
Katowice 10.25 P.
Żywiec 8.20, 23.55.
Rawa Ruska 21.15.
Śniatyn 7.55, 9.45 P., 19.55 P., 23.00
Kołomyja 14.25, 17.25.
Chodorów 11.50.
Podwołoczyska 10.40 P., 23.20.
Tarnopol 6.06, 17.30.
Równe 13.45, 22.40.
Radziwiłłów 19.35.
Grajewo 9.15 (przez Sapieżankę),
Kowel 19.20 (przez Sapieżankę).
Ławoczne 7,25, 16.55.
Borysław 9.50 P., 19.30, 23.25.
Sianki 13.50.
Sambor 7.10, 23.05.
Chełm-Dęblin 8.55.
Stojanów 7.40, 18.35.
Podhaice 6.55, 16.20.
Jaworów 8.30, 17.15.

POCIĄGI PODMIEJSKIE odchodzą

Gródek Jagielloński 13,40, 15.20
Mszana 6.05.
Szczerzec 13.35*)
Komarno 14.30*).
Janów 14.00**).
Brzuchowice 10.10*), 14.30, 16.00, 17.35†), 19.00, 20.21††).

DO LWOWA przychodzą

Piotrowice 5.30, 6.30, 8.10 P., 1645 20.25.
Warszawa 8.35 P., 22.05 P. przez Rozwadów).
Warszawa 5.50, 16.55 (przez Bełzec)
Poznań 13.30 P.
Katowice 19.10 P.
Żywiec 9.45, 16.45,
Rawa Ruska 7.30.
Śniatyn 5.55, 9.10 P., 17.00, 18.50 P.
Kołomyja 12.20, 22.10.
Chodorów 7.20.
Podwołoczyska 6.20, 18.45 P.
Tarnopol 12.15, 20.50,
Równe 6.50, 15.45.
Radziwiłłów 9.10.
Grajewo 22.10 (przez Sapieżankę)
Kowel 10.30 (przez Sapieżankę).
Ławoczne 6.50, 22.05.
Borysław 10.05, 15.35, 18.20 P.
Sianki 10145, 19.10,
Sambor 7.35.
Dęblin-Chełm 20.40.
Stojanów 9.25, 1915.
Podhajce 8.45, 21.55.
Jaworów 8.05, 20.20.

POCIĄGI PODMIEJSKIE przychodzą

Komarno 7.00§), 21.05††).
Janów 22.20**).
Brzuchowice 11.15*), 15.30, 17.14, 18.30†), 19.55, 21.30††).
Mszana 7.30.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 40.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 43.000 Mk. — Za granicą 50.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Senatorska 6. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji w dzień Nr. 15, a w nocy począwszy od godz. 8 wieczorem Nr. 230. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbasiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.